

Wyrok z dnia 3 grudnia 2010 r.

I PK 116/10

Wypłacone pracownikowi dodatkowe świadczenie pieniężne nazwane dietą nie jest ryczałtem, o którym mowa w art. 151¹ § 4 k.p., jeżeli według twierdzeń pracodawcy nie przewidywał on, że zakres zadań pracownika poza zakładem pracy będzie wymagał świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych i nie miał świadomości, że praca ponadnormatywna jest wykonywana.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Małgorzata Gersdorf, Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 grudnia 2010 r. sprawy z powództwa Marcina C., Krzysztofa S., Zygryda S. przeciwko N.P. Spółce z o. o. w M. o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie z dnia 19 lutego 2010 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie wyrokiem z dnia 19 lutego 2010 r. oddalił apelację pozwanego „N.P.” Spółki z o.o. w M. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Biskupcu z dnia 7 grudnia 2009 r. zasądającego od pozwanego na rzecz powodów: Marcina C. kwotę 33.146,02 zł, Zygryda S. kwotę 50.000 zł i Krzysztofa S. kwotę 50.000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało poprzedzone ustaleniami, zgodnie z którymi powód Marcin C. w okresie od 17 listopada 2006 r. do 28 lutego 2009 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy jako pracownik przygotowania produkcji w „N.P.” Spółce z o.o. w M. Strony w umowie ustaliły, że miejscem wykonywania pracy będzie siedziba pozwanej - M. W okresach: od 30 listopada 2006 r. do 21 grudnia

2006 r., od 11 lutego 2007 r. do 5 kwietnia 2007 r., od 6 maja 2007 r. do 14 lipca 2007 r., od 17 lutego 2008 r. do 20 marca 2008 r., od 11 maja 2008 r. do 27 czerwca 2008 r. powód został oddelegowany przez pozwaną spółkę i świadczył pracę na rzecz „N.D.” w B. w Danii. Powód Zygfryd S. w okresie od 19 stycznia 2006 r. do 14 lutego 2009 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy jako pracownik przygotowania produkcji w „N.P.” Spółce z o.o. w M. Miejsce wykonywania pracy stanowiła siedziba pozwanej w M. W okresach: od 22 stycznia 2006 r. do 21 lutego 2006 r., od 28 maja 2006 r. do 15 lipca 2006 r., od 13 sierpnia 2006 r. do 15 września 2006 r., od 31 października 2006 r. do 22 listopada 2006 r., od 30 listopada 2006 r. do 21 grudnia 2006 r., od 11 lutego 2007 r. do 5 kwietnia 2007 r., od 12 sierpnia 2007 r. do 28 września 2007 r., od 6 stycznia 2008 r. do 16 lutego 2008 r., od 11 maja 2008 r. do 27 czerwca 2008 r., od 21 września 2008 r. do 30 października 2008 r. powód został oddelegowany przez pozwaną Spółkę i świadczył pracę na rzecz „N.D.” w B. w Danii. Powód Krzysztof S. w okresie od 19 stycznia 2006 r. do 14 sierpnia 2008 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy także jako pracownik przygotowania produkcji w „N.P.” Spółce z o.o. w M. W umowie strony przyjęły, że miejscem wykonywania pracy będzie siedziba pozwanej w M. W okresach: od 22 stycznia 2006 r. do 21 lutego 2006 r., od 28 maja 2006 r. do 15 lipca 2006 r., od 13 sierpnia 2006 r. do 15 września 2006 r., od 14 listopada 2006 r. do 21 grudnia 2006 r., od 6 maja 2007 r. do 14 lipca 2007 r., od 6 stycznia 2008 r. do 16 lutego 2008 r., od 1 kwietnia 2008 r. do 30 maja 2008 r., od 10 czerwca 2008 r. do 11 lipca 2008 r. powód został oddelegowany przez pozwaną spółkę i świadczył pracę na rzecz „N.D.” w B. w Danii.

Strony związane były umowami o pracę, w ramach których powodowie w okresach delegacji służbowych świadczyli pracę częściowo w zakładzie „N.D.” w B. oraz w innych miejscowościach w Danii. W czasie wykonywania pracy w Danii powodowie pracowali przy obsłudze maszyn i produkcji elementów metalowych, przy czym w dniach odjazdu i przyjazdu pracowali po 8 godzin dziennie, a w pozostałe dni pracowali po 15 godzin, zaś podczas kolejnych delegacji, w okresie od 13 sierpnia 2006 r. świadczyli pracę po 13 godzin dziennie. Powodowie pracowali pod nadzorem pracowników duńskich, którzy opuszczali zakład pracy po 8 godzinach pracy, po godzinie 15⁰⁰, a pracownicy z Polski pracowali nadal po 13 godzin dziennie. Nie nadzorował ich wtedy stale żaden pracownik duński. Sąd Rejonowy przyjął, że powodowie świadczyli pracę ponad obowiązujący ich wymiar czasu pracy i tę okoliczność na

podstawie przedłożonych dokumentów prywatnych i zeznań wymienionych świadków uznał za udowodnioną. Ustalając wysokość należnego wynagrodzenia, w oparciu o wyliczenia biegłej sporządzone w opinii, Sąd przyjął, że wysokość tego wynagrodzenia stanowiły kwoty wynikające z zestawienia przepracowanych godzin pracy przy przyjęciu stawki w wysokości 15 zł za godzinę. Nie znalazły aprobaty Sądu twierdzenia pozwanej, że dla zrekompensowania konieczności pracy w nowych warunkach za czas pobytu w Danii wypłacano powodom dodatkowe wynagrodzenie w ten sposób, że płacono 100% diety zamiast 25 % wynikającej z § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.). Zdaniem Sądu, wypłacone świadczenie stanowiło w istocie należności przeznaczone na pokrycie kosztów wyżywienia i inne drobne wydatki związane z podróżą służbową i nie mogło stanowić rekompensaty za pracę w godzinach nadliczbowych. Za pracę w godzinach nadliczbowych, pracę wykonywaną ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, oprócz normalnego wynagrodzenia, pracownikowi przysługuje dodatek w wysokości 100% wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w nocy, w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy oraz w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy lub 50 % wynagrodzenia jeśli praca w godzinach nadliczbowych przypada w innym dniu aniżeli wyżej wymienione. W związku z tym Sąd Rejonowy na podstawie art. 151¹ § 1 pkt 2 k.p. i art. 300 k.p. w związku z art. 481 § 1 k.c. tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych zasądził na rzecz powodów żądane wynagrodzenie wraz z odsetkami.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne i wnioski prawne Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy wskazał, że prawidłowe wyliczenie wysokości wynagrodzenia za pracę musi się opierać na rejestracji czasu pracy, przepracowanego przez pracownika, a jeżeli pracodawca narusza obowiązek dotyczący prowadzenia dokumentacji związanej z czasem pracy pracownika, to ponosi konsekwencje tego stanu rzeczy. Sąd uznając, że powodowie przekraczali zarówno dzienną, jak i tygodniową normę czasu pracy, stwierdził, że za każdą godzinę pracy przekraczającą

przeciętną normę tygodniową przysługiwały im dodatki w wysokości 100 % zgodnie z art. 151¹ § 2 k.p. i za pracę w nocy, niedziele i święta zgodnie z art. 151¹ pkt 1 lit. a i b k.p. Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzuty pozwanej zawarte w apelacji skierowane przeciwko ustaleniom dokonanym przez Sąd pierwszej instancji oparte na twierdzeniach, że powodowie w ogóle nie pracowali w godzinach nadliczbowych, nie są w stanie podważyć logicznego osądu stanu sprawy dokonanego przez Sąd Rejonowy.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła skargą kasacyjną strona pozwana, wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie w całości także wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: - art. 6 k.c., poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że pracowali w godzinach nadliczbowych; - art. 224 § 1, art. 233 § 1 oraz art. 258 k.p.c., poprzez uznanie przez Sąd drugiej instancji, że Sąd Rejonowy słusznie zamknął rozprawę pomimo nieprzeprowadzenia wnioskowanych przez stronę pozwaną dowodów z przesłuchania świadków; - art. 227 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek odmowy przeprowadzenia dowodów istotnych dla sprawy, to jest z przesłuchania świadków, których dopuszczenie, zdaniem skarżącej, pozwoliłoby na udowodnienie tez stawianych przez pozwaną i ustalenie, czy powodowie rzeczywiście wykonywali pracę w godzinach nadliczbowych w Danii; - art. 231 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania *prima facie* twierdzeń powodów za udowodnione, skoro brak było ewidencji czasu pracy, a nawet sami powodowie nie złożyli jako dowodu w postępowaniu żadnych szczegółowych rozliczeń czasu pracy; - art. 321 k.p.c., przez wyjście ponad faktyczną podstawę powództwa i ponad żądanie powodów, które zostało dostosowane do wyniku opinii biegłego sporządzonej na warunkach ustalonych bezpodstawnie przez Sąd; - art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wskazania, które fakty i dlaczego Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł oraz przyczyn, dla których odmówił wiarygodności innym dowodom; - art. 233 § 1 oraz art. 278 k.p.c., poprzez wskazanie przez Sąd tezy dowodowej, według której biegły miał później sporządzić opinię. Opinia biegłego nie uwzględnia treści dokumentów przedstawionych przez strony, w szczególności umów o pracę zawieranych z powodami oraz listy płac, wskazujących na wysokość wynagrodzenia. Kwoty za-

mieszczono w opinii znacząco różnią się od kwot wynikających z dokumentów, których żadna ze stron nie kwestionowała; - art. 227 i nast. k.p.c., bowiem Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób, który miał istotny, a nawet decydujący wpływ na wynik sprawy. Sąd na początku przewodu postawił sobie tezę, że powodowie pracowali w godzinach nadliczbowych i w wymiarze, który sam Sąd sobie przyjął (13 oraz 15 godzin dziennie), nie zwracając uwagi ani na stanowisko i twierdzenia strony pozwanej, ani na własne doświadczenie życiowe; - art. 322 k.p.c., bowiem Sądy obu instancji wyrokowały w sposób nieprawidłowy, opierając się na nieudowodnionych przesłankach dotyczących liczby godzin nadliczbowych. Skarżący wskazał również na naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 151¹ § 1, 2 i 4 k.p., zarzucając błędną interpretację i niewłaściwie ich zastosowanie.

Według pozwanej, materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje jednoznacznie, że do rozliczenia czasu pracy powodów mógł mieć zastosowanie art. 151¹ § 4 k.p., ponieważ spełnione zostały zarówno przesłanki formalne, jak i prawne. Sąd bezpodstawnie zatem odrzucił twierdzenia pozwanej, że wypłacane powodom dodatkowe wynagrodzenie nazwane dietami mogło być wynagrodzeniem za pracę w godzinach nadliczbowych. Ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych może mieć bowiem różną nazwę i formę, wobec czego wypłacanie powodom świadczenia w postaci diet w większej niż przysługująca wysokości, w sytuacji gdy powodowie świadczyli pracę poza siedzibą pozwanej, bez wątplenia przemawia za tym, że strony umówiły się co do wynagrodzenia ryczałtowego, które miało kompensować wszelką pracę wykonywaną przez powodów, bez konieczności prowadzenia specjalnej ewidencji czasu pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do postawionego w skardze kasacyjnej zarzutu obrazy art. 6 k.c., należy podnieść, że w orzecznictwie utrwalona jest wykładnia negująca możliwość skutecznego podnoszenia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 6 k.c., gdy zmierza on do zakwestionowania ustaleń faktycznych (por. wyroki z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 64/00, OSNC 2000 nr 12, poz. 232; z dnia 15 października 2004 r., II CK 62/04, LEX nr 197635, z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 178/05, LEX nr 220844 oraz z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 426/07, LEX nr

465919). Do zakresu regulacji art. 6 k.c. nie należy bowiem to, czy strona wywiązała się ze swoich obowiązków procesowych (powołała dowody na wykazanie swoich twierdzeń). Przepis art. 6 k.c. jako stwierdzający, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, ma w procesie istotne znaczenie dopiero wówczas, gdy sąd z braku odpowiednich dowodów albo wskutek odmowy wiary lub mocy przeprowadzonym dowodom, nie poczynił określonych ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836). Wówczas konsekwencje tego ponosi strona, na której spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu. Jeżeli natomiast istotne fakty zostaną ustalone, to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (powód, pozwany, czy nawet dowód został przeprowadzony z urzędu).

Nie mogą być uwzględnione także zarzuty obrazy art. 224 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 258 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 321 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 278 k.p.c. i art. 322 k.p.c., które normują postępowanie przed sądem pierwszej instancji, gdy tymczasem skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji, a Sąd Najwyższy jest związany podstawami skargi (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Nie jest wprawdzie wyłączone stawianie takich zarzutów w skardze, muszą być jednak wówczas, dla swej skuteczności, połączone z zarzutami skierowanymi przeciwko sądowi odwoławczemu. Mówiąc inaczej, skarżący powinien w takiej sytuacji wykazywać, że wprawdzie konkretne uchybienie procesowe zostało popełnione przez sąd pierwszej instancji, jednakże - mimo wyknięcia tego uchybienia w apelacji - sąd drugiej instancji, z naruszeniem przepisów normujących postępowanie apelacyjne, uchybienia tego nie wziął pod rozwagę lub nieprawidłowo ocenił, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jest przy tym oczywiste, że obok wymienienia przepisów naruszonych przez sąd pierwszej instancji, muszą być wtedy, w ramach podstawy kasacyjnej, wymienione także przepisy naruszone przez sąd rozpoznający apelację. Takiej konstrukcji podstawy i wyvodu skarżący nie zastosował, w związku z czym postawione przez niego zarzuty, skierowane przeciwko postępowaniu przed Sądem Rejonowym, nie mogą być uwzględnione. Niezależnie od tego wskazać należy, że zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych i oceny dowodów nie mogą być podstawą skargi (art. 398³ § 3 k.p.c.), zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. w ogóle nie został uzasadniony, albowiem zasądzenie na rzecz powodów kwot, do których na skutek

opinii biegłego rozszerzyli swoje żądania w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, nie jest zasądzeniem ponad żądanie, a przepis art. 322 k.p.c. nie był przez Sąd stosowany, skoro uznano, że możliwe jest ściśle wyliczenie należności przysługujących powodom.

Nieusprawiedliwione są również zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. Zgodnie z art. 151¹ § 4 k.p., w stosunku do pracowników wykonujących stale pracę poza zakładem pracy wynagrodzenie przysługujące za pracę w godzinach nadliczbowych może być zastąpione ryczałtem, którego wysokość powinna odpowiadać przewidywanemu wymiarowi pracy w godzinach nadliczbowych. Z przepisu tego wynika nie tylko to, że w określonej nim sytuacji (stałe wykonywanie pracy poza zakładem pracy), a więc gdy nie jest możliwe ściśle ewidencjonowanie godzin pracy, za pracę w godzinach nadliczbowych może być wypłacany ryczałt, ale również to, że strony muszą uzgodnić rekompensowanie pracy ponadwymiarowej w tej formie. Inaczej rzecz ujmując, zgodnym zamiarem obu stron stosunku pracy musi być objęte nie tylko wypłacanie określonej kwoty pieniężnej, ale również tytuł, z którego ona przysługuje, skoro wysokość ryczałtu powinna odpowiadać przewidywanemu wymiarowi pracy w godzinach nadliczbowych. Choć zatem rzeczywiście z utrwalonych poglądów judykatury wynika, że przewidziana w art. 151¹ § 4 k.p. rekompensata pieniężna pracy w godzinach nadliczbowych może mieć różną formę i nazwę (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2008 r., I PK 307/07, LEX nr 494039), to brak jest podstaw do przyjęcia, iż przyznane pracownikowi umownie dodatkowe świadczenie pieniężne nazwane dietą jest ryczałtem za pracę w godzinach nadliczbowych wówczas, gdy pracodawca nie przewiduje, że zakres zadań pracownika poza zakładem pracy będzie wymagał pracy ponadnormatywnej. Dla określenia, czy dane świadczenie jest ryczałtem, o którym mowa w art. 151¹ § 4 k.p., nie jest więc istotne, jak strony je nazwały, byle z treści ich oświadczeń woli wynikało, że zostało przyznane w celu rekompensowania pracy w godzinach nadliczbowych. Jeżeli zatem pracodawca, tak jak pozwana w niniejszej sprawie, konsekwentnie twierdził i twierdzi nadal, że pracownicy, wykonując pracę poza zakładem pracy, nie świadczyli jej w godzinach nadliczbowych, bo nie było takiej potrzeby, a co więcej, z uwagi na przepisy obowiązujące w miejscu pracy (Dania) wykonywanie pracy ponadnormatywnej było niedozwolone, to nie można uznać, iż przyznana pracownikom zwiększona dieta była ryczałtem, o którym mowa w art. 151¹ § 4 k.p. W takiej bowiem sytuacji treść umowy

określona zarówno przez oświadczenia woli stron złożone przy jej zawieraniu, jak i przez sposób jej wykonywania, nie mogła dotyczyć wynagradzania pracy ponadnormatywnej. Warunkiem uznania, że wypłacane pracownikowi świadczenie ma charakter ryczału, jest bowiem co najmniej świadomość pracodawcy, że pracownik świadczy pracę w godzinach nadliczbowych z jednoczesną choćby dorozumianą akceptacją jej wykonywania. Zaprzeczając w postępowaniu sądowym konieczności wykonywania przez powodów pracy w godzinach nadliczbowych i świadomości tej okoliczności, strona pozwana sama zatem wykluczyła możliwość uznania diety wypłacanej pracownikom w zwiększonej wysokości za ryczałt w rozumieniu art. 151¹ § 4 k.p., stąd zarzuty, że Sąd drugiej instancji nie rozważył możliwości zastosowania tego przepisu są nieuzasadnione.

Skoro zaś z ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie wynikało, że powodowie w okresach pobytu w Danii świadczyli pracę w godzinach nadliczbowych w wymiarze ustalonym przez Sąd, za którą nie otrzymali wynagrodzenia, to nie doszło do naruszenia art. 151¹ § 1 i 2 k.p., albowiem właśnie te przepisy regulują w takiej sytuacji kwestie wysokości wynagrodzenia za pracę ponadnormatywną.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====